

SŁOWO WSTĘPU

Kiedy wiosną 2020 roku zaczynaliśmy wraz z Łukaszem Pawłowskim rozmawiać o pomysłach książki na temat postrzegania przez literaturę zjawisk rzeczywistości III RP, takich jak doświadczenie transformacji ustrojowo-społeczno-gospodarczej w Polsce oraz procesy, które zaszły po transformacji, mniej więcej takimi słowami zachęcaliśmy przyszłych współautorów tomu do wzięcia udziału w tym projekcie:

Od powstania III Rzeczypospolitej minęło ponad trzydzieści lat. Pierwsza dekada jej istnienia to czas wieloimiennych, najbardziej widocznych zmian transformacyjnych, na drugą przypadło budowanie przestrzeni głównych stronnictw politycznych uwodzących obywateli swoimi wizjami skoku cywilizacyjnego, kształtu tożsamości zbiorowej i zestawów wartości odpowiadających XXI wiekowi w wersji polskiej. Zjawiskom tym towarzyszyło upowszechnienie wpływów globalnej nowoczesności, której istotnym elementem stała się komunikacja internetowa. Zaś trzecia dekada suwerenności RP stanowi z wielu względów wyjątkowe dziesięciolecie. Warto sobie uświadomić, że od końca XVIII wieku Polacy nie mieli okazji doświadczyć trzeciej dziesiątki lat wolności, więc też nie ma ona w przeszłości odpowiednika, z którym można by ją porównać.

Rzeczywistość III Rzeczypospolitej skłania do zadawania jej pytań; podejmowania prób problematyzacji zjawisk oraz procesów, które się na nią składają. Jedno z pierwszych dotyczy zagadnienia transformacji ustrojowo-cywilizacyjnej, z jej procesualnością i cezurami „etapami” (do 2000 roku?, do 2004 roku?, później?), jak również okresu „po transformacji”, jeśli uznać ją za zakończoną.

Znaki szczególne transformacji to nie tylko cezury, ale także idiomy jej literackiego dyskursu. Toposy, obrazy, sposoby kreacji bohatera tworzą wyraziste reprezentacje często trudno zauważalnych, bo rozciągniętych w czasie procesów. Przekształcenia figur literackich mogą stanowić istotny wyznacznik wewnętrznych granic wielkiej (czy aż tak) zmiany.

Refleksja, którą proponowaliśmy, miała dotyczyć trzech pól tematycznych, roboczo zatytułowanych:

1. Transformacja. Próba syntezy i weryfikacja. Literackie idiomy, procesy decydujące o tym, że w okresie zapoczątkowanym rokiem 1989 da się wyodrębnić cezury problemowe;
2. Po transformacji. Próba opisu czasu rządzącego się nowymi regułami, rodzącego nowe zjawiska i problemy. Refleksja nad możliwościami dyskursywizacji procesu przejścia okresu transformacji w okres po/(post)transformacyjny. Odpowiedź na pytanie, czy więz-

ki po/(post)transformacyjnych zagadnień już wytworzyły własne środki wyrazu, „poetyki”, sposoby narratywizacji, nazywania tego, co wydaje się przezroczyste lub nie posiada własnego słownika;

3. Niepomyślane transformacji. Introspekcje, oglądy. Wskazanie opowieści, które dotyczą źle widocznych, a newralgicznych ogniw procesów zachodzących w rzeczywistości lub... sygnalizujących treści nieprzepracowane, nadal szukające własnego głosu.

Materiały, które ostatecznie złożyły się na książkę, po części sytuują się we wskazanych, a po części w nieco innych polach tematycznych, co zachęca do dyskusji nad bogactwem problemów, które wyłaniają się ze wstępnych rozpoznań choćby tak interesującej kwestii, jak brak adekwatnego języka, który opisywałby nowe zjawiska w sferze polityki, życia społecznego, a nawet rodzinnego w III RP, a które zwróciły uwagę prozaików i poetów, dostarczając inspiracji ich utworom.

Współautorzy książki skoncentrowali uwagę na mechanizmach i cezurach procesu transformacyjnej zmiany (Dorota Kołodziejczyk, Agnieszka Czyżak, Łukasz Pawłowski). Spróbowali określić jej specyfikę doświadczaną przez starszych i młodszych twórców, którzy sygnalizowali zauważone symptomy Nowego i fenomen specyficznej „translacji” minionych (PRL-owskich) sposobów radzenia sobie z wyzwaniem na rzeczywistość III RP (Tomasz Wójcik, Bartosz Dąbrowski). Ów proces „dostosowywania się” do warunków poddyktowanych przez transformacyjną Zmianę wskazuje na posttransformacyjny charakter wielu zjawisk i procesów rzeczywistości dzisiejszej Polski, której realia kształtowały się w ścisłym związku z jednej strony z PRL-owską przeszłością, z drugiej – z szokowym doświadczeniem utraty znanego, oswojonego świata i zderzenia z numinotycznym Nieznanym (globalizacją, modernizacją, cyfryzacją, wyzwaniami obyczajowymi, światopoglądowymi *etc.*).

O posttransformacyjnym – tj. następującym po pierwszych procesach transformacyjnych i noszącym ich wyraziste ślady – charakterze rzeczywistości III RP, opisywanej w utworach literackich, mówią teksty większości występujących w tym tomie autorów. Do idiomów czasu posttransformacji zaliczają oni zmianę wektorów zaangażowania, które z pola lewicowo-liberalnego (Marta Tomczok) przeniosło się na pole prawicowe (Zbigniew Jazienicki), jeśli użyć upraszczającej, nieprecyzyjnej kategoryzacji tego ważnego zjawiska. Mamy więc teraz wart uwagi idiom zaangażowania konserwatywnego.

Innym idiomatycznym zjawiskiem zdaje się być degradacja męskości, czy też transformacja tego, co wcześniej uważano za przejawy męskości (Jan Potkański, Wojciech Śmieja). Wnikliwa diagnoza tego procesu wskazuje jednocześnie awers i rewers zagadnienia, a więc to, co wypełnia „puste miejsce” powstałe w wyniku „osłabienia” męskiego podmiotu.

Wreszcie kwestia może najtrudniejsza, bo rzeczywiście domaga się właściwego języka w opisie całkiem nowych zjawisk, które wyłoniły się w ostatnich latach – więc w pewnym sensie „po transformacji”, choć mają w sobie jeszcze wiele ze zjawisk *stricte* posttransformacyjnych, ale też autonomizują się i po prostu nadają charakter terażniejszości. Zjawiska te mogą tymczasem liczyć jedynie na wstępne rozpoznanie (jak w artykułach Hanny Gosk, Andrzeja Zieniewiczza, Jerzego Jarzębskiego, Wojciecha Browarnego).

I tak refleksja nad wybranymi wierszami Marcina Świetlickiego każe Andrzejowi Zieniewiczowi zastanawiać się, w jaki sposób dziś zarządzać Polską tak, by ją otwierać na progresywne reformy, a nie tak, by odnajdywała się ona w – chętnie nakładanej na oczywiste sukcesy transformacji – ultrakonserwatywnej „polityce historycznej”. Tekst Hanny Gosk stawia tezę, że normalność trzeciej dekady istnienia III RP, została potraktowana przez wybrane utwory prozatorskie jako pole spotkania polskiej zbiorowości posttransformacyjnej z samą sobą, zaś kluczowym elementem owego spotkania okazało się ujawnienie przez literaturę obcego wewnętrznego, tego elementu jednostkowej i zbiorowej tożsamości „zwyčajnego Polaka”, najczęściej o plebejskich korzeniach, o którym wcześniej on sam nie wiedział albo nie chciał wiedzieć. Sens tego, o czym pisze Wojciech Browarny, polega na ukazaniu fenomenu oddolnego decentralizowania życia kulturalnego w Polsce. Pisząc o miejscach, w których odbywają się animowane przez lokalne wspólnoty festiwale literackie, dzięki czemu miejsca te nabierają charakteru żywych centrów, unieważniających tym samym paternalistyczny podział na centrum i peryferia, autor celnie wskazuje żywe źródła pozytywnych doświadczeń potransformacyjnych. Jerzy Jarzębski, z kolei, przypomina, że minione trzydziestolecie jest bez wątplenia okresem, w którym debiutuje się inaczej niż wprzód, inne są bowiem warunki finansowe i rynkowe, jakie napotyka młody autor, inna funkcja literatury w społeczeństwie, inne też oczekiwania, jakie mają wobec debiutujących twórców czytelnicy, krytycy czy wydawcy. Jego tekst omawia charakterystyczne zjawiska

w tej dziedzinie, m.in. tematykę książek debiutantów ostatnich lat, sposoby, w jakie startujący pisarz odwołuje się do wielkich – ideowych bądź politycznych dyskusji towarzyszących jego debiutowi.

W ostatnim akapicie tego krótkiego wprowadzenia do tomu wykorzystałam fragmenty streszczeń artykułów sformułowane przez samych autorów, co pozwoliło pozostać blisko ich intencji. Książka zaledwie dotyka zagadnień czekających na szerszą dyskusję i swoje rozwinięcia analityczno-interpretacyjne. W jej lekturze warto jednak zwrócić uwagę zarówno na język omawianych utworów, jak i na język wykorzystany przez autorów tomu do wstępnego diagnozowania zjawisk i procesów czasem obserwowanych przez literaturę *in statu nascendi*.

Hanna Gosk